

UZASADNIENIE

Powódka M. L. pozwem z dnia 24 października 2017 roku wniesionym w dniu 30 października 2017 roku przeciwko AVIVA Towarzystwu (...) SA w W., domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 210.000,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2017 roku wraz z kosztami postępowania wg norm przepisanych z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W uzasadnieniu pozwu podała, iż podstawę dochodzonego roszczenia stanowi przepis art. 11 ust. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa.

Opisując okoliczności faktyczne podniosła, iż od wielu lat ona jak i jej mąż i syn zawierali szereg różnego rodzaju umów ubezpieczenia za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego pozwanej K. B., który wykorzystując wieloletnie zaufanie oszukał powódkę, przywłaszczając sobie znaczne sumy pieniężne, przekazane mu przez nią w związku z zawarciem umów ubezpieczenia z dnia 31 sierpnia 2012 roku. Na podstawie tych umów przekazała mu w gotówce 100.000,-zł. W zamian agent wręczył jej dwie polisy o nr (...). Następną kwotę 110.000,-zł powódka przekazała agentowi w marcu 2013 roku na poczet polisy o nr (...), przy czym kwota ta nie została odprowadzona przez agenta do pozwanej. Agent wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z dnia 25 stycznia 2017 roku został prawomocnie skazany za przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W ocenie powódki jej żądanie zasądzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez agenta pozwanej w związku z wykonywaniem przez niego czynności agencyjnych jest w pełni uzasadniony.

Dnia 15 listopada 2017 roku, w sprawie pod sygn. akt II Nc 688/17, został wydal nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu w całości. (nakaz zapłaty k- 64)

Pozwana wniosła w terminie sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W bardzo obszernym uzasadnieniu sprzeciwu zaprezentowała pogląd, iż w rozpoznawanej sprawie nie znajduje zastosowanie przepis art. 11 ust. 1 ustawy, bowiem do powstania szkody nie doszło w związku wykonywaniem czynności agencyjnych, lecz przy okazji wykonywania tych czynności. Zarzuciła także brak legitymacji czynnej powódki w zakresie żądania zasądzenia kwoty 100.000,-zł, jako że wobec treści art. 805 k.c. stronami umów ubezpieczenia potwierdzonych podrobionymi polisami o nr (...) byli J. K. i H. K., i to te osoby mogą skutecznie dochodzić zwrotu składem ubezpieczeniowych. Nadto zdaniem pozwanej ustalenia wyroku karnego skazującego agenta pozwanej nie są w tym przypadku wiążące, w szczególności co do wysokości szkody. Ostatni z podnoszonych zarzutów to zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody, która dokonywała wpłat bezpośrednio do rąk agenta wbrew zapisom § 7 ust. 4 OWU (...), czy też zakresowi pełnomocnictwa do zawierania umów ubezpieczenia w imieniu pozwanego zakładu ubezpieczeń, zarzucając tym samym powódce rażące niedbalstwo. (sprzeciw k- 70-78)

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że K. B. był agentem ubezpieczeniowym pozwanej na mocy umowy agencyjnej z dnia 18 grudnia 2003 roku, która była zawarta przez poprzednika prawnego pozwanej (...) SA. Zgodnie z umową Towarzystwo zleciło i upoważniło agenta w zakresie udzielonych mu upoważnień do dokonywania czynności faktycznych, polegających na pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia na życie – pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia. Zgodnie z § 4.1.3. umowy do obowiązków agenta należało m.in. pobieranie od klientów składek ubezpieczeniowych na zasadach określonych w upoważnieniu otrzymanym od towarzystwa, a następnie przekazywanie ich bezpośrednio na rachunek bankowy towarzystwa, jak również obowiązek niezwłocznego i osobistego przekazywania do rąk własnych ubezpieczającemu

polisy i pakietu ubezpieczeniowego. W ramach umowy agencyjnej pozwana powierzała K. B. świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego, polegających m.in. na wykonywaniu czynności faktycznych zmierzających do zawarcia umów ubezpieczenia na życie. Nadto K. B. wiązała umowa o świadczenie usług z dnia 18 grudnia 2003 roku zawarta z (...) U., na mocy której (...) U. zlecił K. B. jako swojemu przedstawicielowi wykonywanie czynności pośrednictwa finansowego, w tym czynności agencyjnych w zakresie wynikającym z udzielonych mu upoważnień i pełnomocnictw. Następnie czynności faktyczne zgodnie z tą umową wykonywał na rzecz AVIVA Sp. zo.o. (dowód: umowa agencyjna z załącznikami k- 211-222 i umowa o świadczenie usług z załącznikami k- 223-267, okoliczność bezsporna,) W dniu 30 kwietnia 2014 roku w drodze porozumienia zawartego pomiędzy (...) Sp. z o.o., AVIVA Towarzystwo (...) SA a K. B. doszło do rozwiązania umowy z dnia 18 grudnia 2003 roku o świadczenie usług w zakresie świadczenia pośrednictwa ubezpieczeniowego na rzecz pozwanej. Zgodnie z porozumieniem nadal K. B. przestanie pełnić funkcję samodzielnego agenta w II Oddziale (...) w K., lecz będzie z dniem 01 maja 2014 roku kontynuował współpracę z (...) Sp. z o.o. oraz pozwaną jako agent/przedstawiciel w II Oddziale AVIVA w K. w Grupie zorganizowanej i nadzorowanej przez osobę wskazaną w porozumieniu (dowód: porozumienie k- 208-209)

Powódka znała K. B. jako agenta ubezpieczeniowego od wielu lat. Zarówno powódka jak i jej mąż, prowadzący na szeroką skalę działalność gospodarczą, mający wiele spółek, zawierał umowy ubezpieczenia różnego rodzaju. Każda z umów była zawierana z zakładami ubezpieczeń za pośrednictwem ich agenta, którym był K. B.. Umowy były zawierane w miejscach prowadzonej działalności gospodarczej męża powódki albo w miejscu zamieszkania powódki i męża. K. B. przyjeżdżał także po odbiór składek z tytułu ubezpieczenia. Umowy nie były nigdy zawierane w miejscu prowadzenia działalności agencyjnej przez K. B.. Także K. B. pomógł powódce w załatwianiu wielu formalności związanych z kontynuacją umów ubezpieczenia, kiedy to zmarł mąż powódki. Pomógł także w przejmowaniu działalności gospodarczej przez syna powódki po śmierci jej męża. Przez okres trwającej w taki sposób współpracy ani powódka ani jej syn nie mieli żadnych problemów z realizacją umów ubezpieczenia zawieranych za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego K. B.. Nie było też żadnych problemów w terminowym przekazywaniu przez agenta składek, uprzednio pobieranych przez niego od nich, a odprowadzanych na rachunek zakładu ubezpieczenia, w tym pozwanej. Powódka darzyła zaufaniem K. B., także w zakresie oferowanych jej różnych produktów ubezpieczeniowych, w tym umów inwestycyjnych. Była zadowolona z proponowanych jej do zawarcia umów inwestycyjnych. Zawierając umowy ubezpieczenia K. B. nie okazywał jej nigdy żadnych pełnomocnictw ani umocowań do zawierania umów w imieniu pozwanej. Wiedziała natomiast, że K. B. był dobrze oceniany jako agent ubezpieczeniowy, wiele razy nagradzany, cieszył się dobrą opinią klientów i zakładu ubezpieczeń. (dowód: zeznania powódki i zeznania świadka R. L. k- 280-284, zapis rozprawy z dnia 04.07.2018r.)

Powódka w 2012 roku sprzedała mieszkanie, otrzymane po rodzicach. O dokonanej transakcji powiedziała K. B., który zaproponował jej ulokowanie pieniędzy, poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia inwestycyjnego. Doradził jej, by umowy były zawarte przez jej rodziców, a powódka byłaby osobą uposażoną. W tym celu wręczył jej druki standardowych wniosków o zawarcie umowy opatrzonej nazwą zakładu (...). Powódka pojechała z nimi do swoich rodziców do W., którzy w miejscach oznaczonych przez agenta złożyli podpisy jako ubezpieczeni – J. K. i H. K.. Jako osoba uposażona została w obu wnioskach wskazana powódka. Powódka wypisała pozostałe rubryki zgodnie ze wskazaniami agenta. Ani rodzice powódki ani powódka nie czytali informacji zawartych na ostatniej stronie wniosku opatrzone opisem: Oświadczenia, upoważnienia, deklaracja. Tekst zapisany jest gęsto, małą czcionką, wielkości 8. Z tytułu zawartych umów powódka wpłaciła 100.000,-zł, w tym dwa razy po 48.000,-zł i po 2.000,-zł gotówką bezpośrednio do rąk K. B.. (dowód: wnioski k- 198-204, zeznania powódki, zapis rozprawy z dnia 04.07.2018r.) Następnie powódka otrzymała od K. B. polisy potwierdzające zawarcie umowy ubezpieczenia nr (...) – Ubezpieczenie (...) Premia (...) i nr (...) - Ubezpieczenie (...) Premia (...) kontynuacja na lata 2014/2015 , sporządzone wg stanu na dzień 21 marca 2014 roku, ze wskazaniem wysokości jednorazowej składki 50.000,-zł, sumy ubezpieczenia z tytułu dożywocia – 54.000,-zł, i powódki jako osoby uposażonej. (dowód: polisy k- 205-206) Kwoty z tytułu składek wynikających z wydanych polis nie zostały nigdy odprowadzone na rachunek bankowy pozwanej. (okoliczność bezsporna) Poza tym powódka zawarła osobiście umowę ubezpieczenia - ubezpieczenie inwestycyjne Bonus (...) w 2011 roku, potwierdzoną polisą nr (...), na poczet której dokonała wpłat jednorazowej składki w kwocie 297.000,-zł oraz kwoty 48.000,-zł, otrzymując aneksy do Polisy z dnia 27 sierpnia 2011 roku i z dnia 20 września 2012 roku.

(dowód: polisy k- 176-177 i k- 47-50) Na poczet tej polisy powódka wpłaciła do rąk K. B. w marcu 2013 roku kwotę 110.000,-zł, otrzymując pokwitowanie, które następnie zostało wymienione na polisę mającą potwierdzać dokonanie wpłaty na poczet aneksu nr (...) do polisy nr (...) z dnia 15 listopada 2013 roku. Z polisy wynikały zyski płatne kwartalnie w kwocie po 6.000,-zł, a następnie 9.700,-zł. Umowy były zawierane jak i wręczanie pieniędzy miały miejsce w domu powódki. Powódka podejmując decyzje o zawarciu umów opierała się na zapewnieniach agenta, iż nie straci, że są to dobre inwestycje. Powódka działała w pełnym zaufaniu do agenta, chcąc korzystnie zainwestować posiadane przez siebie środki i dlatego też, dokonał dalszych wpłat na poczet polisy nr (...). Powódka zawsze otrzymywała od K. B. odrębnie wypisywane przez niego pokwitowania przyjętych pieniędzy na poczet składek. (dowód: zeznania powódki, zapis rozprawy z dnia 04.07.2018r, aneks nr (...) do polisy k- 51, pokwitowania k- 178-186, oświadczenie powódki z akt sprawy karnej k- 194-197). Także umowę ubezpieczenia zawarł syn powódki R. L. (2), który z tego tytułu wpłacał składki w łącznej kwocie 18.000,-zł w okresie od stycznia do października 2014 roku. (dowód: zeznania świadka R. L., wyrok SR Katowice Zachód K. z dnia 25.01.2017r., sygn. akt IIIK 59/16)

Powódka nie wiedziała, iż pieniądze przekazane z tytułu zawartych umów, potwierdzonych polisami o nr 2183211 aneks nr (...) nie zostały przekazane na rachunek bankowy pozwanej. Także R. L. (2) nie wiedział, iż przekazywane agentowi kwoty na poczet jego umowy ubezpieczenia nie wpłynęły na rachunek zakładu ubezpieczeń. Dopiero upomnienia kierowane do R. L. (2) ze strony zakładu ubezpieczeń spowodowały, że zarówno powódka jak i jej syn ustalili u pozwanej, że przekazane pieniądze do rąk agenta nie wpłynęły do ubezpieczyciela. Nadto powódka dowiedziała się, że umowy, co do których otrzymała polisy potwierdzające ich zawarcie nie zostały w ogóle zawarte albo, że stroną umowy jest zupełnie inna osoba. (dowód: zeznania powódki i świadka R. L., zapis rozprawy z dnia 04.07.2018r.) Powódka w kwestii tej rozmawiała także z przedstawicielami pozwanej, którym przedstawiała okoliczności zawarcia tych umów, w tym, że wszelkie składki od lat na poczet różnych umów ubezpieczenia i to w różnych kwotach przekazywała agentowi bezpośrednio do jego rąk, podobnie jak jej syn. Podczas tej rozmowy dowiedziała się, że otrzymane od K. B. polisy o nr (...) są sfałszowane. (dowód: zeznania powódki i zeznania świadka R. L. zapis rozprawy z dnia 04.07.2018r., oświadczenie K. B. k- 172-173)

Pozwana w następstwie uzyskanych informacji i czynności sprawdzających ustaliła, iż K. B. przekroczył zakres otrzymanych od niej pełnomocnictw, nadto dopuścił się nieprawidłowości polegających na przyjmowaniu od klientów znacznych kwot w gotówce pod pozorami inwestycji, mających przynieść wpłacającym zyski, wprowadzając w błąd m.in. M. L., przywłaszczając powierzone mu składki z tytułu rzekomo zawartych umów. Nadto pozwana ustaliła, iż K. B. podrabiał dokumenty polis lub aneksów do polis i przekazywał je jako dowody zawarcia umowy ubezpieczenia. Ustaliła też, iż K. B. przyznał się do tego procederu, w tym do pobrania od powódki kwoty 200.000,-zł. Z tych też przyczyn pozwana w dniu 27 października 2014 roku ze skutkiem natychmiastowym rozwiązała umowy z dnia 18 grudnia 2003 roku, a pismem z dnia 06 listopada 2014 roku dokonała zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez K. B.. (dowód: zawiadomienie k- 143-147)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice Zachód w Katowicach z dnia 25 stycznia 2017 roku, sygn. akt III K 59/16, K. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., polegającego na przywłaszczeniu powierzonych mu jako agentowi (...) SA przez powódkę kwoty 110.000,-zł tytułem umowy ubezpieczenia Bonus (...) nr (...) i na podrobieniu dokumentów aneksów do Polisy potwierdzającej zawarcie umowy, kwoty 50.000,-zł tytułem umowy ubezpieczenia inwestycyjnego dla J. K. i kwoty 50.000,-zł tytułem umowy ubezpieczenia inwestycyjnego dla H. K., i na podrobieniu dokumentów polisy potwierdzających zawarcie tych dwóch umów. Jednocześnie wyrokiem tym został nałożony na K. B. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę przywłaszczonych kwot na rzecz powódki co do kwoty 160.000,-zł, a co do kwoty 50.000,-zł to na rzecz powódki i H. K.. (dowód: wyrok k- 140-142) K. B. nie wykonał nałożonego na niego obowiązku zapłaty przywłaszczonych kwot. (oświadczenie powódki z dnia 04.07.2018r.)

Powódka pismem z dnia 01 czerwca 2017 roku wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 210.000,-zł wraz z odsetkami od dnia otrzymania pisma. (dowód: pismo – 62)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowane przez strony dowody z dokumentów. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach powódki i świadka R. L. (2), uznając je w pełni za wiarygodne. Zarówno powódka jak i świadek w sposób przekonujący opisali wieloletnią współpracę z agentem pozwanej, okoliczności przekazywania mu przez wiele lat w gotówce pieniędzy na poczet składek z tytułu zawieranych różnego rodzaju umów ubezpieczeniowych za jego pośrednictwem. Z ich zeznań wynika, że nigdy też przez wiele lat nie powstały jakiegokolwiek problemy związane z realizacją umów zawartych z zakładem ubezpieczeń za jego pośrednictwem. Poza tym zawsze dobrze im doradzał, przedstawiał korzystne produkty ubezpieczeniowe. Stąd twierdzenia powódki, iż darzyła agenta K. B. zaufaniem, nie budzą wątpliwości Sądu. Z zeznań powódki wynika także wysokość przekazywanych agentowi kwot, której potwierdzenie znajduje odzwierciedlenie w sentencji wyroku karnego skazującego K. B. z dnia 25 stycznia 2017 roku.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. J. na okoliczność wskazaną w sprzeciwie, jako że okoliczności, na jakie miałyby zeznawać świadek nie miały istotnego znaczenia dla sprawy. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tymczasem świadek miał zeznawać na okoliczność wykrytego przez pozwaną sposobu postępowania K. B. w zakresie pobierania i potwierdzania wpłat od klientów, a to w sprawie jest ustalone, a wynika m.in. z zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzonego przez samą pozwaną. Nie ma też znaczenia dla sprawy to, jakie czynności podejmowane były przez pozwaną po ujawnieniu procederu agenta pozwanej, jako że nie ma to znaczenia dla podstawy odpowiedzialności pozwanej opartej na zasadzie ryzyka. Co się zaś tyczy zakresu umocowania agenta, to wynika to z dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie przedmiot sporu sprowadza się do kwestii, czy w opisanym stanie faktycznym, w istocie rzeczy bezspornym, pozwana ponosi odpowiedzialność w świetle art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, czyli czy agent pozwanej K. B. wyrządził powódce szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, czy też jedynie przy okazji wykonywania tych czynności, a jeśli tak, to czy powódka przyczyniła się do powstania szkody.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do celu zapisu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Przepis ten stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa, przy czym art. 429 k.c. nie znajduje zastosowania. R. legis art. 11 ust. 1 ustawy wyraża się w tym, iż ma on przede wszystkim chronić interes klientów zakładów ubezpieczeń oraz wpłynąć na to, aby zakłady ubezpieczeń faktycznie sprawowały nadzór nad czynnościami wykonywanymi przez agentów ubezpieczeniowych. Obowiązek nadzoru wynika z art. 18 ustawy. Zatem zakład ubezpieczeń odpowiada bezpośrednio na mocy art. 11 ust. 1 ustawy i jest traktowany jako pośredni sprawca szkody. Jego odpowiedzialność nie jest uzależniona od zaistnienia określonych przesłanek przesądzających o odpowiedzialności agenta, ponieważ nie ma ona charakteru akcesoryjnego, tak w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Przepis ten jest szczególnym źródłem deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń i to opartej na zasadzie ryzyka, z jednoczesnym zarazem wyłączeniem możliwości uwolnienia się przez zakład ubezpieczeń od tej odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze, wobec wyraźnego wyłączenia w art. 11 ust. 1 ustawy stosowania przepisu art. 429 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 78/15) W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest także prezentowany pogląd, że nawet nieważność umowy ubezpieczenia w rezultacie zawinonego działania agenta ubezpieczeniowego, skutkująca brakiem możliwości wypłacenia na jej podstawie odszkodowania, nie uwalnia zakładu ubezpieczeń od obowiązku wypłaty odszkodowania. Przewidziana w art. 11 ust. 1 ustawy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez agenta tego zakładu osobom trzecim w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych jest rodzajem gwarancji, będącej odpowiednikiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; obejmuje odpowiedzialność osobistą, nieograniczoną, całym swym majątkiem. Deliktowa odpowiedzialność ubezpieczyciela powstaje z chwilą zaistnienia szkody, niezależnie od istniejącego uprzednio stosunku ubezpieczeniowego. Uregulowanie art. 11 ust. 1

ustawy dotyczy odpowiedzialności o charakterze deliktowym, której założeniem było zapewnienie klientom zakładów ubezpieczeń ochrony ich interesów przez sprawowanie rzeczywistego nadzoru nad działalnością agentów.

Zarówno w piśmiennictwie jak i judykaturze stwierdzono, że każdy uszczerbek wynikły dla klienta m. in. z czynności wykonywanych przez agenta w rozumieniu art. 4 ustawy powinien być lokowany w sferze ryzyka zakładu ubezpieczeń, na którego rzecz agent działa, i objęty odpowiedzialnością tego zakładu na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy. Odpowiedzialność na tej podstawie obejmuje więc również szkody spowodowane także czynnościami niewchodzącymi w zakres umocowania agenta ubezpieczeniowego, choćby nawet nie leżały one w interesie zakładu ubezpieczeń ani w interesie klienta i zostały podjęte w okolicznościach nadających im znamiona przestępstwa. Możliwość sprawowania przez zakład ubezpieczeń nadzoru nad działalnością agenta ubezpieczeniowego, m.in. na podstawie art. 18 ustawy może oddziaływać na sferę objętą jego ryzykiem i ograniczać w ten sposób swoje rzeczywiste ryzyko (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 919/14, niepubl.). Kontynuacją tego kierunku orzecznictwa jest wyrażany pogląd, że nawet działanie agenta podejmowane we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłącza przewidzianej w art. 11 ust. 1 ustawy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za czyn pozostający w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15 niepubl.; z dnia 8 lipca 2016 r., I CSK 427/15, niepubl.).

Sąd Najwyższy prezentuje ugruntowany pogląd, że przesłanka zawarta w art. 11 ust. 1 ustawy wyrażona zwrotem "w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych" oznacza istnienie funkcjonalnego związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych. W przepisie tym chodzi więc o stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli funkcjonalne powiązanie między wykonywaniem czynności agencyjnych, a wyrządzeniem szkody (wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, niepubl.), ponieważ brzmienie użytej w nim przesłanki wskazuje na jej wyraźną odmienność od przesłanki przyjętej w art. 429 k.c. czy w art. 430 k.c. w postaci zwrotu "przy wykonywaniu...". Przesłanka "... w związku z wykonywaniem..." obejmuje zatem znacznie szersze spectrum zachowań agenta ubezpieczeniowego. W art. 11 ust. 1 ustawy ustawodawca abstrahuje od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, czy jego podwykonawcy, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku funkcjonalnego między wyrządzoną szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie "przy wykonywaniu" powierzonych mu czynności (zob. wyroki SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CSK 396/05; 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, 13 sierpnia (...), I CSK 657/14, 30 września 2015 r., I CSK 702/14, z dnia 20 września 2015 r., I CSK 703/14) Szkada, która została wyrządzona w związku z wykonywaniem przez agenta powierzonych mu czynności, zdefiniowanych w art. 4 ustawy, a związek ten ma charakter funkcjonalny, obejmuje także czynności agenta polegające na wprowadzeniu klienta w błąd co do faktycznego charakteru proponowanych mu inwestycji finansowych i podejmowaniu zabiegów w celu utrzymania go w przekonaniu, że swoje środki finansowe inwestuje w zakładzie ubezpieczeń, skutkiem czego doprowadza do powstania szkody. Takie działanie spełnia przesłanki określone w art. 11 ust. 1 ustawy.

Bezspornym w sprawie jest, że wniesienie powództwa przeciwko ubezpieczycielowi jest konsekwencją ujawnienia przestępczej działalności agenta K. B. i ostatecznie skazania go za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., czyli za przestępstwo sprzeniewierzenia rzeczy powierzonej jak i podrobienia dokumentu polisy prawomocnym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 roku. K. B., wykorzystał nie tylko powódkę, ale i inne osoby, która w zaufaniu do niego i w przeświadczeniu, że zawiera korzystne dla niej umowy, przekazała mu łącznie 210.000,-zł. Agent sprzeniewierzając powierzone pieniądze doprowadził do powstania szkody w majątku powódki na kwotę 210.000,-zł. Sąd cywilny w niniejszej sprawie jest związany wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z dnia 25 stycznia 2017 roku, sygn. akt III K 59/16, czyli zgodnie z art. 11 k.p.c. ustaleniami co do popełnienia przypisanego przestępstwa przez K. B.. Z wyroku wynika także obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 210.000,-zł i w tym zakresie wyrok stanowi tytuł egzekucyjny.

Odnosnie zarzutu braku legitymacji czynnej, to jest in chybiony. Bezspornie kwotę 210.000,-zł K. B. otrzymał od powódki. Nawet z jego oświadczenia z dnia 27 października 2014 roku złożonego do akt sprawy karnej, wynika, iż pobrał pieniądze od niej, a nie od rodziców powódki. Poza tym sama pozwana przyznała, iż umowy były sfałszowane, co wynika z treści jej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, zatem nie można przyjąć za słuszną

argumentacji pozwanej, że stroną umowy ubezpieczenia byli rodzice powódki i to oni są legitymowani do żądania zwrotu składki. Nie zmienia faktu to, że umowy polisy były z formalnego punktu widzenia zawierane m.in. przez rodziców powódki, bowiem sprawa nie dotyczy wykonania umowy, lecz naprawienia szkody. Powódka nie dochodzi bowiem wypłaty oczekiwanych zysków z rzekomo zawartych umów za pośrednictwem agenta, w związku z którymi doszło do przekazania mu łącznie kwoty 210.000,-zł, ale do zwrotu tej kwoty. To powódka własne środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania przekazała agentowi w przeświadczeniu, że zawiera korzystne umowy inwestycyjne. To że jako strony dwóch umów wskazała rodziców, i formalnie złożyli na nich swoje podpisy, wynikało z faktu, że agent zaproponował, by stronami umów byli rodzice powódki, a ona wskazana w nich jako uposażona. Jednak pieniądze były powódki i to na skutek działalności agenta, wykorzystującego swoją pozycję tj. pozycję agenta posługującego się drukami umów pozwanej, doszło do przekazania pieniędzy, i tym samym to w majątku powódki powstała szkoda. Nie zmienia zakresu odpowiedzialności pozwanej także i to, że na rzecz powódki w wyroku karnym na agenta został nałożony obowiązek naprawienia szkody. Odpowiedzialność tych podmiotów wynika z innej podstawy prawnej i okoliczności faktycznych. Podkreślić należy, iż dotychczas agent nie dokonał zapłaty na rzecz powódki, a jak wynika z oświadczenia powódki, aktualnie nie można z nim nawiązać żadnego kontaktu.

Kategorycznie stwierdzić należy, że powódka przekazała K. B. pieniądze tylko dlatego, że traktowała go jako agenta ubezpieczeniowego pozwanej i to dlatego, że była przekonana, iż zawiera za jego pośrednictwem umowy inwestycyjne, których zawarcie zaproponował jej agent K. B., legitymujący się formularzami polis z logo pozwanej. Kwoty przekazane na poczet zawieranych umów, których zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu, zostały mu przekazane w taki sam sposób, jak dotychczas były przekazywane mu pieniądze na poczet innych zawieranych umów ubezpieczenia. Jak wykazało postępowanie dowodowe, przekazywane w ten sposób pieniądze, były następnie przelewane na rachunek pozwanej, za wyjątkiem kwot przelanych na poczet umów objętych pozwem. Pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu dla potwierdzenia, iż takie postępowanie nie było przez nią akceptowane. Powoływanie się przez pozwaną na zapis § 7 ust. 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia – (...) nie może skutkować uwolnieniem się od odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, czy też zmniejszenia jej zakresu. Omawiany przepis stanowi, że składka ubezpieczeniowa powinna być wpłacana na rachunek bankowy wskazany przez Towarzystwo lub w inny uzgodniony sposób. W ocenie Sądu pobieranie od powódki pieniędzy bezpośrednio przez agenta, dla powódki oznaczało, iż dokonuje zapłaty należnej składki na rzecz pozwanego towarzystwa, ale za pośrednictwem agenta, zwłaszcza, że tak czyniła od wielu lat i wcześniej nie wynikały z tego żadne negatywne konsekwencje dla niej jak i dla agenta. Działania podejmowane przez agenta mogły być odebrane przez powódkę - przeciętnego klienta - jako legalne i prawidłowe. Tym samym należy stwierdzić, mając na uwadze zapis § 7 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia, że tym innym uzgodnionym sposobem, o którym mowa jest właśnie przekazywanie środków pieniężnych bezpośrednio do rąk agenta i to nawet w tak wysokich kwotach. Powódka nie miała podstaw do podejrzenia, że pieniądze nie są wpłacane na rachunek pozwanej. Skoro powódka miała stały i wieloletni kontakt wyłącznie z jednym agentem, nota bene bardzo dobrze ocenianym przez pozwaną, który pobierał od niej czy też pozostałych członków rodziny powódki pieniądze w gotówce na opłacenie składek z tytułu zawieranych umów, zatem miała pełne prawo przypuszczać, że taki sposób pobierania pieniędzy i ich kwitowania w sposób, w jaki to czynił K. B., są zgodne z zapisami OWU, na które powołuje się pozwana, chcąc zarzucić powódce przyczynienie się do powstania szkody, a tym samym odeprzeć żądanie zasądzenia kwoty objętej pozwem.

Nie można też czynić powódce zarzutu, że nie zawierała umów w siedzibie pozwanej czy też w miejscu prowadzonej działalności pośrednictwa ubezpieczeniowego przez agenta. Powszechnym zjawiskiem jest, iż agenci niejednokrotnie nie chcąc tracić klienta, dostosowują się do niego, i do dokonania czynności dochodzi nie w biurze agenta, czy w siedzibie ubezpieczyciela (oddziału), lecz w miejscu dogodnym dla klienta, np. w jego biurze czy miejscu zamieszkania. Także zarzut niesprawdzania zakresu umocowania agenta w chwili zawierania umowy jest nieuprawniony, czy też zarzut nieweryfikowania okazywanych dokumentów – druków polis. Agent K. B. był u powódki nie jako dobry znajomy w celach prywatnych, osobistych, lecz wyłącznie w celach związanych z faktem prowadzonej przez niego działalności. Znajomość powódki z K. B. była wyłącznie znajomością wynikającą z faktu zawierania za jego pośrednictwem od wielu lat umów ubezpieczenia. Poza tym jak wynika z zeznań powódki i świadka, to K. B. jako agent ubezpieczeniowy pomógł jej i świadkowi w załatwianiu wszelkich spraw związanych z umowami ubezpieczenia, które to sprawy wyniknęły

po śmierci męża powódki. Zatem zarzucanie powódce braku staranności przy zawieraniu spornych umów wobec darzenia agenta zaufaniem z uwagi na istniejącą wieloletnią współpracę, nie może być uwzględniony. To agent tak naprawę winien okazywać każdorazowo klientowi swoje umocowanie do działania i zakres jego umocowania. Nie bez znaczenia jest, iż K. B. posługiwał się przy zawieraniu spornych umów drukami firmowanymi pozwaną – drukami polis czy umów. Umowy nie były spisywane od podstaw na czystych kartkach papieru. Poza tym nie można wymagać od przeciętnego konsumenta, aby korzystając z usług profesjonalisty, jakim jest agent ubezpieczeniowy, weryfikował rzetelność przedstawianych przez niego dokumentów.

Tym samym w świetle powyższych okoliczności nie można przyjąć, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 704/14, trafnie wskazano, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 11 ust. 1 omawianej ustawy wobec każdego klienta niezależnie od jego znajomości realiów rynkowych i możliwości dokonania samodzielnej oceny prawidłowości i legalności zachowań agenta wyrządzającemu mu swoim zachowaniem szkodę. Ochrona konsumenta, jako słabszego uczestnika obrotu prawnego w jego stosunkach prawnych z przedsiębiorcami przewidziana została w art. 385¹ do 385³ k.c. i w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, która z dniem 26 grudnia 2014 r. została uchylona ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Prawnie ukształtowana ochrona konsumenta dotyczy zasady indywidualnego kształtowania treści i zawierania umów z jego udziałem. Natomiast odniesienie się do modelu przeciętnego konsumenta mogło być przydatne dla oceny, czy powódka jako poszkodowana nie przyczyniła się do powstania szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 237/14 oraz z dnia 30 września 2015 r., I CSK 702/14).

Zgodnie z art. 362 k.c., obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 20/10 i z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13 - nie publ.). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopnia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego obowiązującego do naprawienia szkody. Nawet więc w przypadku stwierdzenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie oznacza, że należy automatycznie dokonać odpowiedniej redukcji zakresu obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01 i z dnia 10 lipca 2014 r., II PK 239/13 - nie publ.). Ponieważ w ustalonych okolicznościach pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie ryzyka, to ocena przyczynienia się powódki do powstania szkody powinna uwzględniać jej obiektywną nieprawidłowość zachowania się w stosunku do zachowań, których można oczekiwać od przeciętnego konsumenta, a więc konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 358/02, z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11 - nie publ. oraz z dnia 29 listopada 2013 r., I CSK 87/13, M. Praw. Bank. 2014, nr 5, s. 30). Dla dokonania tej oceny istotne było, że powódka od wielu lat zawierała za pośrednictwem tego samego agenta wiele umów ubezpieczenia, w tym i z pozwaną. I na przestrzeni prawie 15 lat nigdy nie wystąpiły jakiegokolwiek sytuacje wskazujące na nieprawidłowości w działaniu agenta. W tych okolicznościach niedochowanie należytej staranności powódki w stosunku do zachowań, jakich można oczekiwać w podobnej sytuacji od przeciętnego konsumenta, można upatrywać jedynie w niezwyfikowaniu - w stosunku do realiów rynkowych - zapewnień agenta co do wysokości i warunków uzyskania korzyści, jakie miały

przynieść w przyszłości zainwestowane przez nią środki. Nie można bowiem oczekiwać od przeciętnego klienta, który zawarł umowę ubezpieczenia, aby zakładał, że agent ubezpieczeniowy, pozostający pod nadzorem zakładu ubezpieczeń, nie przekaze temu zakładowi pobranych składek, czy innych środków pieniężnych. Brak weryfikacji przez powódkę wpływu kwot przekazanych agentowi na dedykowany rachunek nie może przesądzać o obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się powódki.

Dla oceny podstaw do zastosowania art. 362 k.c. istotne jest także to, że powódka nie dochodziła w postępowaniu wyrównania doznanej szkody w postaci utraconych korzyści, których spodziewała się z dokonanej u pozwanego inwestycji, a jedynie zwrotu wpłaconych agentowi kwot. Brak roztropności w weryfikacji obietnic agenta co do wysokości spodziewanego zysku nie uzasadnia przyjęcia zarzutu przyczynienia.

Reasumując stwierdzić należy, że poniesiona przez powódkę szkoda pozostawała w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych przez K. B. na rzecz pozwanej. Pomiedzy powstaniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych na rzecz pozwanej zachodzi funkcjonalny związek przyczynowy. Skutkuje to powstaniem odpowiedzialności pozwanej za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 11 ust. 1 przywoływanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Jednocześnie nie wystąpiły okoliczności przemawiające za stwierdzeniem przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Z tych też przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd oparł na przepisie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt. 7 i § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzemieniu obowiązującymi w dacie wniesienia pozwu, co miało miejsce 30 października 2017 roku. Nadto na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w kwocie 10.500,-zł i kwota 17,-zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa procesowego zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2010 roku o opłacie skarbowej.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt II C 13/18 Zarządzenie

1/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć peł pozwanej zgodnie z wnioskiem;

2/ akta przedstawić z wpływem lub za 21 dni

K., dnia 01.08.2018r.